

(Il Messaggero - S.Carina) Wszystko wstrzymane lub prawie. Bowiem w impas, który dotyczy przeciągania liny ze Spalletim, wchodzi wiele aspektów. Od mercato po odnowienia kontraktów. Ten ostatni temat jest bardzo drogi Lucio, który po meczu z Fiorentiną, 7 lutego, prosił o zatwierdzenie Manolasa, Strootmana, De Rossiego, Nainggolana i "jeśli chce, Tottiego".

Według słów Pallotty z po meczu z Sassuolo -"*Odnowienia umów? To nie moment na myślenie o tym*" - sprawy tak właśnie nie wyglądają. Bowiem Nainggolan wciąż czeka od lata na znalezienie porozumienia z klubem (słowa kierownictwa sprzed wczoraj są jasnym sygnałem), Totti jeszcze nie zdecydował co będzie robić w przyszłym sezonie, De Rossi czeka na telefon. Kroki naprzód zostały zrobione ze Strootmanem, którego kontrakt wygasa w 2018 roku. W poprzednim tygodniu doszło do spotkania, które zbliżyło strony. Roma stawia na Kevina, zamierza go zatrzymać na długo, podwyższając zarobki (obecnie zarabia 2,8 mln netto plus premie) i dostosowując do najwyższych wynagrodzeń w klubie.

Na oddzielny rozdział zasługuje z kolei Manolas. Nie trzeba się rozglądać: Grek kieruj się ku opuszczeniu stolicy Włoch. Podwyżka znajduje się w stagnacji, prawie tak, że strony mają ciche porozumienie o sprzedaży w czerwcu. Wczorajsze wypowiedzi agenta, Evangelopoulosa dają do zrozumienia, że pożegnanie nabiera powoli formy. Wyraźnym zamiarem agenta jest to, aby nie robić z jego podopiecznego "zdrajcy". Przyszły dyrektor, Monchi, wybrał już jego następcę. Chodzi o Rodrigo Caio, obrońcę (również środkowego pomocnika) z Sao Paulo, którego umowa wygasa w 2018 roku i którego Sevilla chciała sprowadzić już tego lata. Przyciągnął też zainteresowanie Lazio. Odejdzie zatem rocznik 1991 za nie mniej niż 35 mln euro, za niego rocznik 1993 za 12-13 mln. Wszystko w pełnej harmonii z linią wytyczoną przez Pallottę.

Autor: abruzzo